

Kurier

MAZOWSZA

BIULETYN INFORMACYJNY
6 (1477) 22 kwietnia 2021 r.

NSZZ
Solidarność

www.solidarnosc.mazowsze.pl

REGIONU MAZOWSZE
ISSN 0208-8045

NOWELIZACJA USTAWY O DZIAŁACZACH OPOZYCJI ANTYKOMUNISTYCZNEJ

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. – *To właśnie dzięki ich trudowi, ich walce my dziś możemy cieszyć się wolnością i rzeczywiście prawdziwie demokratycznym państwem* – podkreślił Andrzej Duda podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim.

W uroczystości uczestniczyli Sekretarz Stanu w KPRP Małgorzata Paprocka, Doradca Prezydenta RP Zofia Romaszewska oraz inicjatorzy ustawy: Jarosław Maciej Goliszewski, Grzegorz Kostrzewa-Zorbas i Leszek Stall. Obecni byli także Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Małąg i Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk.

Ustawa wprowadza możliwość ubiegania się o uznanie za okres składkowy w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS okresu, w którym osoby uprawnione były pozbawione możliwości wykonywania swojego zawodu na skutek represji politycznych za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania politycznych praw człowieka w Polsce. ■



fot. Marek Borawski, Kancelaria Prezydenta

32 lata temu został ponownie zalegalizowany NSZZ „Solidarność”



17 kwietnia 1989 roku sąd ponownie zarejestrował NSZZ „Solidarność”.

Delegalizacja związku nastąpiła w czasie stanu wojennego. W październiku 1982 r. Sejm PRL uchwalił ustawę o związkach zawodowych, zgodnie z którą rejestracja wszystkich istniejących związków zawodowych miała utracić moc prawną. ■



40-ta rocznica poświęcenia sztandaru „Solidarności” Huta Warszawa

26 kwietnia 2021 roku mija 40 lat od poświęcenia sztandaru Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Huty Warszawa.

Uroczystość ta odbyła się 26 kwietnia 1981 roku w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz biskup Zbigniew Kraszewski w obecności rodziców chrzestnych: pielęgniarki Aliny Pieńkowskiej i reżysera Andrzeja Wajdy oraz kapelana hutników bł. ks. Jerzego Popiełuszki, proboszcza parafii ks. Teofila Boguckiego i licznie zebranych hutników.

W czasie trwania stanu wojennego sztandar był przechowywany w ukryciu, wykonano jego kopię, z którą poczet sztandarowy brał udział w ważnych wydarzeniach.

Na przestrzeni tych lat sztandar Huty Warszawa uczestniczył w ważnych uroczystościach związkowych, patriotycznych i religijnych na terenie całego kraju.

W roku 2016 Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję o wykonaniu repliki sztandaru, która teraz bierze udział w uroczystościach.

Oryginał sztandaru przechowywany jest w siedzibie Komisji Międzyzakładowej.

KM „Solidarność” Huty Warszawa



„S” apeluje o dodatki dla pracowników niemedycznych w szpitalach covidowych

„Solidarność” walczy o pracowników niemedycznych, zatrudnionych w szpitalach covidowych.

O trudnej sytuacji tych osób mówi Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”: – *Walczymy o pracowników, którzy zostali pominięci dodatkiem covidowym, a którzy zatrudnieni są na oddziałach, na których przebywają pacjenci z COVID-19. Myślimy przede wszystkim o pracownikach działalności podstawowej, a więc sanitariuszach, opiekunkach medycznych, salowych. Ale również są to tacy pracownicy jak psychologowie, dietetyczki. Tych grup zawodowych, które współtworzą zespół opiekujący się pacjentem z COVID-19, jest wiele i zupełnie niezrozumiały dla nas jest fakt podziału*

na tych, którzy są zastępowalni i niezastępowalni, którzy są bardziej potrzebni i którzy mogą sobie odejść z pracy.

– *Znam wiele placówek, gdzie dyrektorzy zachowali się jak trzeba i wysupłali jakieś pieniądze dla tych pracowników. Niemniej jednak to są pieniądze, które zostały przekazane na zasadzie „daję, ile mogę”. To są środki zastępcze. Nie mówię już o fatalnych, brzydkich zachowaniach personelu współpracującego. To są rzeczy, które tak niesamowicie skłóciły personel. Pracownicy niemedyczni pracują ponad siły. Trzeba pamiętać, że ci, którzy zostali pominięci, najczęściej wykonują najbrudniejszą pracę, z płynami fizjologicznymi, ustrojowymi – zauważyła przewodnicząca Sekretariatu.*

solidarnosc.org.pl



Obstrzeżenia w handlu do poprawki

Krajowy Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZ „S” wystosował do premiera Mateusza Morawieckiego pismo, w którym wyraża niepokój związany ze skutkami obstrzeżeń wprowadzonymi Rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 marca 2021 roku.

Niepokój związkowców budzi m.in. proceder przekształcania budowlanych placówek handlowych w hurtownie, który odbywa się po wprowadzeniu zakazu handlu detalicznego tych placówek, ale utrzymaniu handlu hurtowego. Członkowie Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „S” mają też wątpliwości dotyczące algorytmu ustalania liczby klientów, którzy mogą równocześnie robić zakupy w sklepach. ■



REGION MAZOWSZE W DOBIE PANDEMII

Rozmowa z Grzegorzem Iwanickim, Sekretarzem ZRM

Ubiegły rok zapamiętamy na długo. Epidemia całkowicie zmieniła świat, który znaliśmy. Czy Pana zdaniem, NSZZ „Solidarność” sprostął wyzwaniom, które postawił COVID-19?

Pandemia koronawirusa była dużym wstrząsem dla nas wszystkich. Na początku wydawało się, że szybko minie, ale wkrótce zorientowaliśmy się, że wirus zostanie na długo, trzeba będzie do niego się przyzwyczaić i nauczyć się z nim żyć.

Pandemia wstrząsnęła całym naszym życiem, a w szczególności gospodarką. W oczywisty sposób zagroziła również stabilności zatrudnienia i rynkowi pracy. W tej sytuacji rola związków zawodowych wyszła na pierwszy plan.

Nasz Związek na poziomie Komisji Krajowej od początku aktywnie uczestniczył w konsultacjach nad projektami ustaw, znanymi, jako „Tarczy Antykrzysowe”. Właśnie dzięki ingerencji NSZZ „Solidarność” udało się wykreślić antypracownicze zapisy, m. in.: zwolnienia wysyłane mailem, obniżony wymiar czasu pracy i pensji o 10 proc. bez zgody pracowników, brak zwolnień grupowych i odpraw i td.

Jako Region Mazowsze wielokrotnie występowaliśmy do instytucji i zakładów pracy, w tym do Prezydenta m.st. Warszawy o wprowadzenie odpowiednich zabezpieczeń i organizacji pracy w celu ochrony pracowników w czasie pandemii.

A jak wyglądają sprawy na Mazowszu?

Muszę przyznać, że skutki pandemii okazały się bardziej optymistyczne, niż nasze przypuszczenia. Można powiedzieć, że polska gospodarka przechodzi kryzys w miarę „suchą nogą”. Są takie branże, których kryzys prawie nie dotknął, np. budownictwo.

Reakcja pracodawców na zagrożenia związane z koronawirusem jest zadowalająca, szczególnie tam gdzie silne są nasze organizacje zakładowe i skutecznie pilnują spraw pracowniczych. Zdecydowana większość firm udostępniła pracownikom płyny dezynfekujące, dodatkowe środki ochronne, maseczki i rękawiczki. Tam gdzie tylko było to możliwe, pracownicy byli przestawieni na pracę zdalną lub nastąpiły zmiany w organizacji pracy (dyżury, praca rotacyjna, zmiana godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy).

Niestety obostrzenia do których doprowadziła pandemia takie jak: ograniczenia kontaktów i przepływu informacji doprowadziły do sytuacji konfliktowych w niektórych organizacjach zakładowych. W kilku przypadkach niezbędna była pomoc Prezydium Zarządu Regionu Mazowsze w doprowadzeniu do unormowania i usprawnienia działalności organizacji.



Jak wygląda dialog społeczny w okresie zagrożenia epidemicznego?

Oczywiście pandemia dała pracodawcom super wymówkę do ograniczenia dialogu społecznego z organizacjami związkowymi. Szczególnie trudne rozmowy są z władzami Warszawy. Podam dwa przykłady.

Pierwszy dotyczy negocjacji Protokołu Dodatkowego Nr 4 PUZP dla pracowników ZGN-ów m.st. Warszawy między innymi w sprawie dostosowania wynagrodzeń dozorców do minimalnego wynagrodzenia, w tej sprawie Porozumienie nie zostało podpisane z powodu „braku środków finansowych w budżecie, który ucierpiał w wyniku pandemii”.

Drugi to sprawa opiekunek do dzieci w żłobkach warszawskich, które podczas swoich podstawowych zadań, są zmuszane do wykonywania obowiązków sprzątaczek. Dyrekcja niby rozumie niebezpieczeństwo, które niesie za sobą takie postępowanie, ale nie zatrudnia osób sprząających z powodu braku środków będącego skutkiem pandemii.

Są pracodawcy, którzy wykorzystując sytuację prowadzą zwalnienia, na przykład w administracji publicznej. Są też pozytywne przykłady, skutecznego dialogu społecznego takie jak: Huta ArcelorMittal Warszawa – gdzie dobra współpraca na linii związek pracodawca umożliwiła pracę bez przestojów

a dobre wyniki ekonomiczne posłużyły jako skuteczny argument związkowy do wywalczenia podwyżki płac zasadniczych, w PEC w Wyszkowie skuteczne działania organizacji związkowej uniemożliwiły dokonanie niekorzystnych dla pracowników zmian w ZUZP, na Kolei właśnie podpisywane są korzystne dla pracowników zmiany jest PUZP, całkiem dobrze mają się też firmy budowlane i wiele innych branż. Tak jak wspominałem tam gdzie silne są organizacje zakładowe NSZZ „Solidarność” sprawy przeważnie idą w dobrym kierunku.

Jednym z istotnych utrudnień naszych działań jest zakaz zgromadzeń publicznych na czas pandemii, który uniemożliwia nam zorganizowanie pikiet lub manifestacji, czyli pozbawia nas narzędzi nacisku.

Jak została zorganizowana praca pomiędzy Zarząd Regionu a Organizacjami Związkowymi?

Aby chronić naszych pracowników, musieliśmy zmienić system pracy w Biurze ZRM. Teraz w tygodniu są pełnione dyżury, a umówić się na spotkanie lub otrzymać poradę można drogą telefoniczną lub mailową. Harmonogram dyżurów i godzin pracy Biura ZRM oraz wszystkie aktualne wiadomości można znaleźć na naszej stronie internetowej: solidarnosc.mazowsze.pl; w tygodniku **Kurier Mazowsza** (jest publikowany na naszej stronie oraz rozsyłany do OZ drogą elektroniczną) oraz na stronie [facebook.com/NSZZ-Solidarnosc-Region-Mazowsze](https://www.facebook.com/NSZZ-Solidarnosc-Region-Mazowsze).

Co dotyczy pracy samego Zarządu Regionu, to też zmuszeni byliśmy przejść na pracę zdalną. Ostatnie „na żywo” posiedzenie ZRM odbyło się w czerwcu ubiegłego roku. Od tej pory podejmujemy decyzje poprzez e-głosowanie, komunikujemy się za pośrednictwem poczty elektronicznej, drogą telefoniczną oraz za pomocą telekonferencji.

Oczywiście to nie zastąpi bezpośredniego kontaktu, ale obecna sytuacja nakłada na nas takie ograniczenia.

Nadzieję na powrót do normalności daje nam intensywna kampania szczepień przeciwko COVID-19. Z niecierpliwością oczekujemy na wypracowanie „zbiorowej odporności” i powrotu do zwykłych stosunków międzyludzkich. Face-to-face bez maseczki, tylko z uśmiechem.

Dziękuję za rozmowę.

N.F.

„Kurier Mazowsza” – biuletyn informacyjny Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”.

Redakcja: Nadieżda Firkowicz
Adres: ul. Wolska 47, 01-201 Warszawa;
tel. 22 314 80 17; e-mail: prasowymazowsze@tlen.pl;
www.solidarnosc.mazowsze.pl

POLSCY PRACOWNICY BEZ UKŁADÓW ZBIOROWYCH PRACY

Co zrobić, aby w Polsce zwiększyła się liczba układów zbiorowych pracy, szczególnie tych ponadzakładowych zastanawiali się uczestnicy kolejnej debaty, która odbyła się 12 kwietnia br. w formie webinarium, a zorganizowanej w ramach projektu „Dialog społeczny kluczem do rozwoju” finansowanego z Funduszy Norweskich.

W kwietniowym panelu wzięli udział poseł, Janusz Śniadek, przewodniczący Rady Ochrony Pracy, Mariusz Pokrzywinski, p.o. okręgowy inspektor pracy w Gdańsku, eksperci Komisji Krajowej prof. Marcin Zieleniecki i Sławomir Adamczyk, Zbigniew Kowalczyk, członek prezydium ZRG NSZZ „Solidarność. Debatę prowadził Jacek Rybicki, ekspert ds. dialogu społecznego.

Uczestnicy spotkania próbowali odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w Polsce przez 30 ostatnich lat nie udało się wypracować mechanizmów zwiększających liczbę zawieranych układów zbiorowych pracy, szczególnie tych ponadzakładowych. Zastanawiali się również nad sposobami zmiany tej niekorzystnej sytuacji.

Polska należy do państw o najniższym procencie objęcia pracowników układami zbiorowymi pracy.

We Francji 99 proc. pracowników jest objętych układami zbiorowymi pracy, również w innych krajach Europy Zachodniej ten procent jest wysoki. Zupełnie inna sytuacja jest w krajach na wschód od Łaby, tutaj w większości tylko kilka procent pracowników podlega układom zbiorowym pracy i niestety procent ten wciąż spada. W Polsce w 2000 roku wskaźnik ten wynosił 25 proc., w 2016 roku było to 14 proc., obecnie jest to około 10 proc. Ponadto w naszym kraju przeważają zakładowe układy zbiorowe pracy, brak jest natomiast branżowych układów. Obecnie funkcjonuje ich tylko trzy: dla górnictwa węgla brunatnego, dla pracowników przemysłu zbrojeniowego i lotniczego i dla pracowników parków narodowych. Czwartym, swoistym branżowym układem zbiorowym pracy jest Karta nauczyciela.

Zdaniem prof. Marcina Zielenieckiego, biorącego udział w kwietniowym webinarium,



głównymi barierami w zawieraniu układów zbiorowych pracy w Polsce są: niskie uzwiązkowanie pracowników i niski poziom zrzeszania się pracodawców oraz przestarzałe regulacje dotyczące zawierania układów zbiorowych pracy.

*Małgorzata Kuźma
solidarnosc.gda.pl*

CO ZROBIĆ Z PIENIĘDZMI UCIUŁANYMI W OFE? BĘDĄ 2 MIESIĄCE NA PODJĘCIE DECYZJI!



Ponad 15 milionów Polaków będzie musiało podjąć decyzję czy wybrać IKE plus czy ZUS jako miejsce przekazania swoich oszczędności zgromadzonych w Otwartych Funduszach Emerytalnych. Jeżeli tego nie zrobią, państwo skieruje ich do IKE plus.

Konieczność podjęcia tej decyzji wynika z rządowych planów likwidacji OFE. Obecnie zgromadzonych jest tam około 148 mld zł środków co oznacza średnio po 9 tys. 630 zł na członka OFE. Projekt stosownej ustawy procedowany jest obecnie w Sejmie. Na jego temat bardzo krytycznie wypowiedziała się „Solidarność”. W ocenie naszego związku (Decyzja Prezydium KK 40/21), projekt obciążony jest fundamentalną wadą- domyślną opcją winna być opcja transferu środków do ZUS (z którego wypłacane będzie świadczenie dożywotnie) a nie do IKE plus (wypłata świadczenia nie będzie miała charakteru świadczenia dożywotniego).

Na początku przedstawimy planowany harmonogram likwidacji OFE:

- 1 czerwca 2021 – planowane wejście w życie ustawy;
- 1 czerwca - 2 sierpnia 2021 – czas na podjęcie decyzji przez członka OFE. Jeżeli zachowamy się biernie i nie złożymy oświadczenia środki trafiają do IKE plus;
- 1 grudnia 2021 – przekazanie środków z OFE do ZUS (w odniesieniu do osób, które podejmą decyzję o transferze środków do ZUS i złożą drogą pocztową oświadczenie).

Środki przekazane do IKE plus (opcja domyślna – gdy nie złożymy żadnego oświadczenia) będą obciążone opłatą przekształceniową w wysokości 15%. W momencie wypłaty środków (gdy uzyskamy powszechny wiek emerytalny) nie jest planowany podatek dochodowy. Środki będą mogły być wypłacone raz lub w ratach. Jeżeli nie dożyjemy wieku emerytalnego środki podlegają dziedziczeniu. Jeżeli chodzi o waloryzację tych środków mamy możliwość dużej zmienności (możliwe są także wartości ujemne czyli mówiąc najprościej środki się skurczą).

Podjęcie decyzji o transferze środków do ZUS łączy się z brakiem opłaty przekształceniowej. Środki wpłyną na wysokość przyszłej dożywotniej emerytury. Emerytura w momencie jej wypłaty podlega podatkowi dochodowemu od osób fizycznych. Środki te nie podlegają dziedziczeniu. Ich waloryzacja jest gwarantowana- zależy od inflacji i liczby osób pracujących i ubezpieczonych w FUS.

Rządzący nie ułatwiają ubezpieczonym podjęcia racjonalnej decyzji: w tej chwili mamy do czynienia z rosnącą liczbą niewiadomych w tym równaniu. Nie wiemy jakiej wysokości rząd planuje kwotę wolną od podatku (a zgodnie z nieoficjalnymi zapowiedziami jej poważna modyfikacja ma być częścią Nowego Ładu), nie wiemy jak ma zostać przebudowany system podatkowy. Dodatkowo stres związany z Covid-19 nie ułatwia podjęcia racjonalnej decyzji.

Należy jednak bardzo wyraźnie podkreślić, że w wypadku kobiet (które żyją dłużej od mężczyzn) i mają dłuższe okresy przerw w zatrudnieniu (a co za tym idzie zgromadzone niższe środki w FUS) opcja podniesienia wysokości dożywotniego świadczenia jest zdecydowanie bardziej racjonalnym posunięciem.

Przy okazji przypomnijmy, że na naszych subkontach w ZUS znajdują się środki z poprzedniego transferu środków z OFE do ZUS w 2014 r. Zaksięgowane jest tam łącznie 538 mld zł. To pieniądze zarówno tych, którzy w 2014 r. zdecydowali się przenieść z otwartych funduszy emerytalnych do ZUS, jak i tych, którzy w OFE są do dziś. Co jest ważne – te środki podlegają dziedziczeniu. W 2020 r. roku ZUS wypłacił spadkobiercom osób przedwcześnie zmarłych około pół miliarda złotych. Trzeba pamiętać, że uzyskanie tych środków wymaga aktywnego działania spadkobiercy (lub osoby wskazanej przez ubezpieczonego).

solidarnosc.org.pl